

# L.U.C.ft. Fokus, Rahim, Co z t

H.I.P.-H.O.P. to nie ch&#281;&#263; bycia stra&#380;akiem  
Z tego si&#281; nie wyrasta jak Jo&#380;in z bagien  
Tak wi&#281;c odwa&#380;nie zale&#380;nie pod&#261;&#380;am swym  
Sznuje wiernego, gardz&#281; sezonowym krzakiem  
Jestem u&#347;wiadamiaczem wi&#281;c og&#322;upiacze poluj&#261;  
Na mnie jak na smerfy Klakier  
Wypracowuj&#281; mark&#281;, to rymu szlachetny lakier  
Wtem rak kiedy mnie dopada zw&#261;tpienie, mam odechcenie  
Jestem pracusiem na minusie  
Mimo &#380;e si&#281; ga globusie nie leni&#281;  
Te&#380; ulegam pokusiek&#322;o niez&#322;omnie mnie, oniemienie  
Nie m&#246;wi&#281;, &#380;e nie uwierzenie w to  
To sprzeniewierzenie lecz  
Nikczemnie chce czy nie to otoczenie  
Wszcz&#281;&#322;o wrzenie we mnie, oto ma odsiecz  
P&#322;yt&#281; te czynie jako naczynie w kt&#246;rym krew  
Zagotowuje co dzie&#324; si&#281;, s&#322;owa to m&#246;j miecz  
Niepewnie tnie mnie niemy krzyk o prze&#322;om przeprzy  
Kro, &#380;e opr&#246;cz tej &#380;enady ka&#380;dy jak Wikipedia  
Wierzy, &#380;e od drugiego lepszy  
Wszystko nale&#380;y si&#281; za free a przede wszystkim mp3  
Wi&#281;c na &#322;&#261;czach ruch jak na helu przeprzy  
Kro mi, &#380;e brzydko okradaj&#261; nas m&#246;wi&#281;  
To za wielu toniemy tonieprzy  
Jemne jak zmiana pieluch  
Lub piwo bez chmielu w g&#322;owach si&#281; pieprzy  
Chyba czas je przewietrzy&#263;  
To mania okradania sowiet&#246;w  
Lata kombinowania ka&#380;dy cwaniak  
Od opodatkowania do skasowania biletu  
[x2]  
Prawda gorzka jak chwila s&#322;o&#324;ca tu kr&#246;tka  
W Polsce sprzedaje si&#281; tylko godno&#347;&#263; i w&#246;dka  
Prawda gorzka jak chwila s&#322;o&#324;ca tu kr&#246;tka  
Sztampa, plagiaty, kie&#322;basa, disco i w&#246;dka  
Patrz kurwa ma&#263; stali na sali  
Machali mi r&#281;kami nogami sami si&#281; deptali cali  
patrz ustami wykrzykiwali m&#246;j rap azali  
mieli kupili czy ka&#380;dy krad&#322;  
spalimy bat zrobimy fot  
ile masz lat ma&#322;olat, ale z ciebie kot  
zr&#246;bmy se lot desperado jak Salvador Dali  
oto m&#246;j pot, oto m&#246;j glock ci&#281; rozwali  
na sali jest Fokusmok, krok ci&#281; dzieli od  
stop, kilku stali miecz wykuwa m&#322;ot  
pe&#322;en detali nazywali by go  
chod&#378; nam to co&#347; co ci&#281; powali  
masz mp3 nie masz si&#281; czym chwali&#263;  
masz t&#261; p&#322;yt&#281;, mog&#281; ci&#281; ocali&#263;  
o bo&#380;e nie masz co pali&#263;  
wys&#322;uchali, do cna wyjebali  
na &#347;mietniku kultury si&#281; czai  
jak stra&#380; nocna czeka na skok na fali  
od podstaw zn&#246;w z g&#322;&#246;w anomalii ich i rzemios&#322;a  
droga prosta sz&#322;a po podpalonych mostach  
z dw&#246;ch stron stali, wysy&#322;ali w postach  
i podpalali co&#347; w nas  
Hipoteza brzmi - ci ludzie nie maj&#261; kasy  
Ja, uhm, ci ludzie nie maj&#261; klasy  
Ka&#380;dy &#322;asy na frikowe rarytasy  
St&#261;d te nasze j&#281;zykowe wygibasy  
Zapnij pasy protegowany tej rasy  
Wodzi na zawarcie przymierza  
Jak sub-basy spot&#281;gowany masyw

Otwiera przed sobą; sezam  
Ale co tam mamy totalne szczęście; cie  
Gramy co kochamy najczęściej; cie  
Nasuwa się; pytanie czego chce; wi; cej?  
Może po prostu mamy z; e podejście  
My; i; , i; e nawet mają; c miliard w rozumie  
Nie potrafi; by; tego zrozumieć;  
P; ki co w sumie muszą; to unie; i;  
Gdy pas; ytem staje się; konsument  
Wsz; dzie dw; ch zawodowc; w kontra stu konformist; o;  
M; wi; , i; e jestem mistrzem s; owa  
A czuj; si; niczym pastuch  
I chyba brak mi s; i;  
Tony kontrast; w z mej nadziei zrobi; y Tiramisu  
Wieje mi realizmem, kocham ojczyznę;  
Kt; ra ma system wyciskaj; cy nam na moralność; ci bliźni; 2  
Co dzie; przez biznes trac; sw; podobizni;  
Honor przypomina mi na wynos tani; chi; szczyżni;  
Walczy; o wizję; czy wygodnie wy; y; po; yk  
Szacunkiem w i; rodowisku nie nakarmi; rodziny, pr; dziej zawisn;  
W powietrzu jak Trinity w Matrix'ie jak woda w Wi; le skisn;  
Stoj; na rozwidleniu, powietrze cuchnie nibylandii tragikomizmem  
Etyka myli mi się; z debilizmem  
Lizn; misie, blant mi tli się; , mitlich fluchel  
Tomku Lisie jak chyba wiem co z t; Polsk;  
To malinowy soviet mental kiesel  
[x2]  
Prawda gorzka jak chwila s; o; ca tu kr; tka  
W Polsce sprzedaje się; tylko godność; i w; dka  
Prawda gorzka jak chwila s; o; ca tu kr; tka  
Sztampa, plagiaty, kie; basa, disco i w; dka